

Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRES

ILUSTROWANY

Nr 296 (1926)
ROK VI

WTOREK

30 powiatów zwolniono już z odsypów i miarek

WARSZAWA. — W dniu 10 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopcy z województw: katowickiego, krakowskiego, łódzkiego i rzeszowskiego. Najślabiej skup zboża przebiegał w województwach: szczecińskim, gdańskim i białostockim.

Ogólna liczba powiatów, które osiągnęły granicę 65 proc. wykonania rocznego planu skupu wynosi dotąd 133.

Osiem dalszych powiatów przekroczyło 90 proc. planu rocznego i zostało zwolnionych — podobnie jak poprzednie 22 przodujące powiaty — z obowiązku odsypów i miarek. Nowo zwolnionymi powiatami są: powiat radzyński w woj. warszawskim — 90,1 proc., powiat bocheński w woj. krakowskim — 90 proc., powiat oświęcimski w woj. krakowskim — 91,3 proc., powiat strzelecki w woj. opolskim — 90,2 proc., powiat namysłowski w woj. opolskim — 90 proc., powiat Międzybórz w woj. poznańskim — 90,1 proc., powiat Gubin w woj. zielonogórskim — 90,5 proc., oraz powiat Katowice w woj. katowickim — 98,3 proc.

Artykuł wicemin. Sokorskiego na łamach „Sowieckoję Iskustwo”

MOSKWA. — Na łamach czasopisma „Sowieckoję Iskustwo” ukazał się artykuł wiceministra Kultury i Sztuki — W. Sokorskiego pt. „Drogi rozwoju kultury krajów demokracji ludowej”.

W walce z machinacjami kulaków

Zebrania gromadzkie ZSch mobilizują chłopów do wypełniania obowiązków wobec Państwa

WARSZAWA. — Kampania wyborcza do terenowych władz Związku Samopomocy Chłopskiej znajduje się w pełnym toku. W okresie od 25 października do 6 listopada r. b. w całym kraju odbyło się 3.630 walnych wyborczych zebrań gromadzkich ZSch.

Na zebraniach gromadzkich członkowie ZSch dokonują oceny pracy samopomocowej w gromadzie.

Jak wynika z dotychczasowego przebiegu zebrań gromadzkich, w znacznym stopniu mobilizują one chłopów do pełnego wykonania planów gospodarczych i zobowiązań wobec państwa.

Np. na zebraniu w gromadzie Skotniki, w pow. sandomierskim, chłopcy zakontraktowali na I kwartał przyszłego roku 60 tuczników, a we wsi Samborzec w tym samym województwie — 40 sztuk. Podobnie było w powiecie Lidzbark, woj. olsztyński, gdzie podczas zebrań gromadzkich ZSch zakontraktowano 150 tuczników.

Jednocześnie na zebraniach gromadzkich chłopcy podejmują liczne zobowiązania, których większość dotyczy sprzedaży państwu zboża, ziemniaków i trzody chlewnej.

Na wielu zebraniach małorolni i średniorolni chłopcy demaskują i



Minister spraw zagranicznych ZSRR
Andrzej Wyszyński prowadzi, na forum
bieżącej sesji ONZ, konsekwentną walkę
o zapobieżenie groźbie wojny i utrwa-
lenie przyjaźni między narodami.
Na zdjęciu — powitanie min. Wyszyń-
skiego na dworcu w chwili przybycia
do Paryża.

Serdeczne spotkanie z artystami radzieckimi w Warszawie

WARSZAWA. — W dniu 11 bm. w gmachu Zarządu Głównego TPP-R odbyło się spotkanie bawiących w Polsce artystów radzieckich z przedstawicielami Zarządu Głównego TPP-R i polskiego świata artystycznego.

Na spotkanie przybyli wybitni artyści radzieccy: dyrektor Instytutu Teatralnego w Leningradzie Mikołaj Sieriebriakow, laureat międzynarodowego Konkursu w Brukseli — skrzypek Leonid Kogan, solista Teatru Wielkiego w Moskwie — śpiewaczka Maria Zwiedzińska, pianista Witall Sieriekin, wiolonczelista Aleksiej Łazko, pianistka Halina Maksimowa i pianista Aleksander Jerochin.

W spotkaniu, które odbyło się w atmosferze serdecznej przyjaźni, udział wzięli z ramienia Zarządu Głównego TPP-R St. Matusewicz, Br. Juszkiewicz i L. Chajm, wybitni polscy artyści, śpiewacy, kompozytorzy i muzycy oraz profesorowie i studenci warszawskiego konserwatorium.

Tam gdzie była pustynia zakwitną winnice

Kanał Samgorski oddany uroczyście do użytku

Budowniczości komunizmu odnieśli nowe zwycięstwo
MOSKWA. — W GRUZIŃSKIEJ SSR ODBYŁO SIĘ OTWARCIE KANAŁU SAMGORSKIEGO — JEDNEGO Z GŁÓWNYCH OBIEKTÓW BUDOWANEGO W GRUZIJI WIELKIEGO, SAMGORSKIEGO SYSTEMU IRYGACYJNEGO. OTWARCIE KANAŁU STAŁO SIĘ PRAWDZIWYM ŚWIĘTEM CAŁEGO NARODU GRUZIŃSKIEGO.

150.000 UCZESTNIKÓW WIECU, KTÓRY ODBYŁ SIĘ Z TEJ OKAZJĄ, WYSTOSOWAŁO LIST, Z POZDROBIENIAMI DO STALINA, WYRAZAJĄC OGROMNĄ WDZIĘCZNOŚĆ ZA NAWODNIENIE PUSTYNNYCH ZIEM, ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W POBLIŻU STOLICY GRUZIJI — TBILISI.

Dzięki budowanemu systemowi irygacyjnemu nawodnione zostaną dziesiątki tysięcy ha ziemi stepu samgorskiego, które przekształcą się w kwitnące pola, sady i winnice. Otwarty w tych dniach Kanał Samgorski biegnie od Jory w kierunku Tbilisi. Kanał ten stanowi niezwykle skomplikowaną budowlę hydrotechniczną. Częściowo wody Kanału przepływają przez specjalne tunele podziemne. Płynące Kanałem wody Jory zapewniają obecnie ogromną naturalną kotłnię, tzw. „Morze Tbiliskie”.

Ten wielki rezeruar wodny przyczyni się do znacznej poprawy warunków klimatycznych obwodu tbiliskiego i umożliwi zalesienie znajdujących się w pobliżu Tbilisi gór.

BOHATER POWIEŚCI AZAJEWA „DALEKO OD MOSKWY” — BATMANOW KIEROWNIKIEM BUDOWY CIMLIŃSKIEGO SYSTEMU HYDROENERGETYCZNEGO

MOSKWA. — Bohater powieści Azajewa pt. „Daleko od Moskwy” Barabanow (występujący w powieści jako Batmanow) mianowany został kierownikiem budowy cimlińskiego systemu hydroenergetycznego. W latach wojny Barabanow kierował budową wielkiego rurociągu naftowego na Dalekim Wschodzie.

NOWY RADZIECKI SPOSÓB ZWIĘKSZANIA URODZAJNOŚCI GLEBY

MOSKWA. — W ZSRR zastosowano nowy sposób zwiększania urodzajności gleby przez pogłębienie warstwy ornej do 30 cm. Nowy sposób orki zastosowały już kolchozy Ukrainy, Syberii, Kaukazu północnego oraz kolchozów południowo-wschodniej części ZSRR. Pogłębienie warstwy ornej do 30 cm. przyczynia się do zwiększenia urodzajności gleby o 30 — 50 q zboża z ha. Dzięki głębokiej orce zwiększone zostają całkowite wieloletnie i jednolite chwasty.

W roku bież. nowy sposób orki prze prowadzono już na obszarze 14.000.000 ha.

Amerykanie usiłują ujarzmzić narody Środk. Wschodu

LONDYN. Jak donosi Agencja Reutersa, Stany Zjednoczone, Anglia, Francja i Turcja opublikowały deklarację o „zasadach utworzenia” tzw. „dowództwa wojskowego na Środkowym Wschodzie”. Dowództwo to jest tworzone na wzór agresywnego paktu atlantyckiego i ma na celu zapewnić realizację agresywnych planów imperialistów amerykańskich na Środkowym Wschodzie.

Jak donoszą, ambasador amerykański w Kairze wręczył w niedzielę rządowi egipskiemu kopię deklaracji czterech państw w sprawie utworzenia „dowództwa Środkowego Wschodu”. Pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Egiptu oświadczył, że stanowisko Egiptu w danej sprawie jest „debrze znane”.

Uroczyste obchody Międzynarodowego Dnia Młodzieży



Znany kompozytor radziecki Anatol
Nowikow, twórca hymnu młodzieży
demokratycznej.

WARSZAWA. — Z okazji rocznicy powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, którą młode pokolenie obchodzi jako Międzynarodowy Dzień Młodzieży, w wielu ośrodkach naszego kraju odbyły się uroczyste masowe zebrania.

W wielkim zgromadzeniu w andrychowskim Domu Kultury wzięli udział m. in. przedstawiciele młodzieży Chin Ludowych — Won Mo-sung oraz delegat młodzieży węgierskiej — Woros Morgin.

Won Mo-sung zapoznał zebranych z ofiarną walką młodzieży chińskiej o rozwój i rozkwit swej wielkiej ojczyzny i o pokój między narodami.

W Szczecinie z okazji Międzynarodowego Dnia Młodzieży odbyło się spotkanie przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego jednostki wojskowej z przodującą młodzieżą zakładów pracy.

Z „działalności” ludzi Andersa we Włoszech

RZYM. — Na Polaka Gdule, mieszkanca obozu dla uchodźców w Bagnola (Włochy) napadła banda opryszków andersowskich i poraniła go ciężko nożami.

Była to zemsta na Gduli za to, że starał się o powrót do Polski, a jednocześnie próba zastraszenia innych uchodźców, którzy by zechcieli wrócić do kraju.

Rozpoczęcie obrad komisji mieszanej rumuńsko-polskiej

WARSZAWA. — W dniu 11 bm. przybyła do Warszawy delegacja Rumuńskiej Republiki Ludowej w celu wzięcia udziału w obradach komisji mieszanej dla podpisania planu polsko-rumuńskiej wymiany kulturalnej na rok 1952.

Wczoraj odbyło się w sali konferencyjnej Min. Kultury i Sztuki uroczyste otwarcie obrad mieszanej komisji.

Otwarcia obrad dokonał min. Dybowski, podkreślając, że realizacja planu wymiany kulturalnej pozwoli na dalsze wzajemne poznanie kultury i sztuki obu narodów, na dalsze przekazanie sobie doświadczeń w walce o nową socjalistyczną kulturę.

Po przemówieniach rozpoczęły się obrady komisji.

Obrady nad porządkiem dziennym

USA chcą dostosować bieżącą sesję ONZ do potrzeb swej agresywnej polityki

PARYŻ. — W toku dalszych obrad Komisji Ogólnej Zgromadzenia ONZ przystąpiono do omawiania propozycji USA, Wielkiej Brytanii i Francji dotyczącej umieszczenia na porządku dziennym Zgromadzenia Ogólnego sprawy wyborów w Niemczech. Propozycja ta mówi o „wyznaczeniu bezstronnej komisji międzynarodowej, pod nadzorem Narodów Zjednoczonych, dla przeprowadzenia w obu częściach Niemiec dochodzeń celem ustalenia, czy istnieją warunki umożliwiające przeprowadzenie na wszystkich tych obszarach rzeczywiście wolnych wyborów”.

Wypowiadając się przeciw tej propozycji delegat radziecki Malik oświadczył m. in.:

„Niemiec nie można traktować jako niekulturalnej, pozbawionej praw i zafacanej kolonii, w której nie ma partii politycznych i w której nie odbywały się wybory do parlamentu”.

Malik oświadczył, że rząd radziecki popiera propozycje niemieckich sił demokratycznych w sprawie zjednoczenia Niemiec drogą ogólnoniemieckich wyborów do Zgromadzenia Narodowego.

Co się tyczy kwestii warunków umożliwiających przeprowadzenie wolnych wyborów w całych Niemczech, to sprawę tę zbadać mogą najlepiej sami Niemcy przy pomocy komisji złożonej z przedstawicieli Niemiec Wschodnich i Niemiec Zachodnich, pod kontrolą czterech mocarstw okupujących Niemcy, jeżeli sami Niemcy uznają to za konieczne.

Delegat polski profesor Manfred Lachs poparł oświadczenie delegacji radzieckiej.

Na posiedzeniu w dniu 10 listopada Komisja Ogólna powzięła u-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Przemówienie wicemin. Wierbłowskiego

PARYŻ. — W toku poniedziałkowych obrad posiedzenia plenarnego sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, wygłosił przemówienie szef delegacji polskiej wiceminister Spraw Zagranicznych — Stefan Wierbłowski.

Szef delegacji polskiej, przytaczając liczne fakty, zdemaskował agresywną politykę Stanów Zjednoczonych.

Mówca wykazał cały fałsz tzw. „planu rozbrojenia” Achesona. Plan ten — stwierdził wiceminister Wierbłowski — jest jeszcze jednym manewrem zimnej wojny. Należy jednak wątpić, czy manewr ten kogokolwiek oszuka.

Szef delegacji polskiej poparł całkowicie propozycje radzieckie w sprawie środków, mających na celu zapobieżenie wojnie i utrwalenie pokoju. „Pragnę — oświadczył wiceminister Wierbłowski — zadeklarować w imieniu rządu i narodu polskiego jak najdalej idącą współpracę w realizacji tego programu pokojowego. Dla nas, Polaków, pokój nie jest czczym frazesem. Walka o zachowanie pokoju należy do podstawowych zasad polskiej polityki zagranicznej”.

Soliści radzieccy wystąpią w Filharmonii Łódzkiej

W dniu 14 listopada br. przybywają do Łodzi dwaj znakomici artyści — muzycy radzieccy: LEONID KOGAN — skrzypek oraz ALEKSIEJ ŁAZKO — wiolonczelista.

Goście radzieccy wystąpią przed publicznością łódzką w sali Filharmonii dnia 16 listopada, o godz. 19 i dnia 18 bm. o godz. 12.

Gminne narady członków PZPR

W ub. niedzielę w województwie łódzkim odbyły się w poszczególnych gminach narady członków partii, poświęcone analizie wykonania zobowiązań wsi wobec państwa. Na naradach tych uczestnicy zobowiązali się wzmożyć pracę uświadamiającą w celu przyspieszenia zakończenia akcji skupu zboża i ziemniaków oraz wypłat z tytułu podatku gruntowego. Narady przebiegały pod znakiem krytyki i samokrytyki.

Na naradzie w gminie Króśniewice, w pow. kutnowskim, zabierający głos w dyskusji stwierdzili, że w gromadach, gdzie członkowie podstawowej organizacji partyjnej wywiązali się jako pierwsi ze swych obowiązków, skup zboża i ziemniaków przebiega dobrze.

W gminie Łeczno, w pow. piotrkowskim, w dyskusji wskazano na szkodliwą działalność magazyniera, który oszukiwał chłopów, odstawiając tuczniki. Tak np. postąpił on z Antoniną Zielenką, odważając jej 350 kg węgla, zamiast należnych jej 400 kg.



Wypowiedź senatora Sparkmanna ze stanu Alabama w USA mówi sama za siebie.

„Zastanawiam się, czy wielu ludzi dobrze ocenia wartość wojny w Korei. Spójrzmy w przyszłość. Wojna koreańska odbija się niezwykle dodatnio na międzynarodowym obiegu kapitału prywatnego”.

Komentarze zbyteczne.

W sypialni Trumana:

— Co się z tobą ostatnio dzieje, Harry? Tak strasznie się w nocy rzucasz...

— Bo co noc śni mi się tamten proces w Norymberdze...

Z obrad Komisji Ogólnej ONZ

(Dokończenie ze str. 1-ej)

chwale zalecającą Zgromadzeniu umieszczenie na porządku dziennym propozycji Związku Radzieckiego „o środkach mających na celu zapobieżenie nowej wojnie światowej oraz utrwalenie pokoju i przyjaźni między narodami”.

Następnie delegacja radziecka wniosła o umieszczenie na porządku dziennym sprawy reprezentacji Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ.

Głosami bloku anglo-amerykańskiego została narzucona Komisji Ogólnej rezolucja, wypowiadająca się przeciwko umieszczeniu na porządku dziennym Zgromadzenia Ogólnego sprawy reprezentacji Chin w ONZ.

Po włączeniu do porządku dziennego deklaracji 3 państw zachodnich „w sprawie rozbrojenia”, wpłynął wniosek przedstawiciela klikki titowskiej, domagający się umieszczenia na porządku dziennym Zgromadzenia nikczemnej skargi o rzekomym niebezpieczeństwie zagrażającym Jugosławii ze strony Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Stwierdzając, że prowokatorzy jugosłowiańscy zostali już zdemaskowani i spotkali się z należną odprawą na V sesji Zgromadzenia Ogólnego, kiedy to usiłowali oczernić Węgry, Malik powiedział:

„Zgłoszony przez klikę titowską wniosek w sprawie umieszczenia na porządku dziennym skargi na ZSRR i kraje demokracji ludowej jest nową prowokacją władców jugosłowiańskich”.

Głosami bloku anglo-amerykańskiego przeciwko głosom ZSRR i Polski, Komisja postanowiła umieścić skargę titowską na porządku dziennym obrad Zgromadzenia.

Korzystamy z doświadczeń radzieckich

Młodzi z brygady im. Kowalowa

Zetempowski zespół produkcyjno-szkoleniowy w ZPW im. Waryńskiego — to prawdziwa szkoła charakterów

Młody Politechnice nie zrodziła się od razu u 16-letniego Henryka Grada, syna małego chłopca ze wsi Węgrzynowice powiatu Rawa Mazowiecka. Była ona wynikiem wielu miesięcy doświadczeń i obserwacji poczynionych już na terenie fabryki.

Przed tym marzenia Henryka nie sięgały tak daleko. Ot po prostu, wyjechał do miasta, wyrwać się z ciasnej chałupy, mieć nareszcie swój własny grosz, własne łóżko, zobaczyć trochę innego świata, tego o którym tyle nazywał się w gazetach.

Kiedy przyszedł do Zakładów Węglanych im. Waryńskiego, nie wiele miał pojęcia o pracy w fabryce. W każdym bądź razie krosno zobaczył wtedy po raz pierwszy, ale bardzo chciał nauczyć się zawodu, a kierownictwo fabryki postanowiło mu w tym pomóc.

Młody Grad poszedł do Szkoły Przemysłowej, ukończył praktykę w zakładach i wreszcie otrzymał swe własne krosno. I tutaj zaczęły się pierwsze trudności. Mimo dużego wysiłku nie wyrabiał normy.

Tak wyglądała sprawa przez kilka miesięcy. Kto wie jak zakończyłoby się to wszystko, gdyby nie Janka Janicka, a właściwie gdyby nie jej brygada im. Kowalowa.

Mniej więcej na wiosnę ub. roku grupa młodzieży ZPW im. Waryńskiego pracującej na tkalni postanowiła zorganizować pierwszą w Polsce brygadę produkcyjno-szkoleniową, która oprócz normalnej pracy prowadziłaby wśród swoich członków intensywny doszkalać według słynnej metody radzieckiego inżyniera Kowalowa.

Pomysł wywołał wiele zastrzeżeń u kierownictwa. Kierownik tkalni Bartczak nie miał swego zaniepokojenia. Przecież brygada składała się z tkaczy o bardzo nierównym poziomie zawodowym. Bardzo łatwo można było obniżyć wykonanie planów asortymentowych nie mając dostatecznego przygotowania do pracy na trudnych artykułach, gdyż te właśnie szły na krosnach objętych przez brygadę.

Ale młodzież się uparła. Poparł ją w tym instruktor szkoleniowy Michalik i na 1 Maja ZMP-owska brygada im. Kowalowa ruszyła.

Henryk Grad przyszedł do brygady nieco później, na miejsce Zenona Rabięgi, który odbywał służbę wojskową. Henryk prawdę mówiąc nie bardzo był zadowolony ze swego nowego miejsca pracy. Wstyd mu było, że wyrabia mniej, niż pozostali

członkowie brygady, ale chęć nauczenia się dobrej roboty wzięła górę nad ambicją.

Zaczęła się praca w brygadzie i przy warsztacie szkoleniowym. Instruktor Michalik cierpliwie uczył go prawidłowych ruchów przy wykonywaniu poszczególnych czynności tkackich, wymiana zaś członka trwała u niego prawie 4 sekundy. Dziś Henek wymienia członka w ciągu półtora sekundy, a więc szybciej nawet od takiego mistrza jakim jest instruktor Michalik.

Powodzenie przy warsztacie ośmieliło go w marzeniach co do dalszego awansu. Henryk Grad zapisał się do wieczorowego liceum ogólnokształcącego. Roboty ma teraz dużo, ale nie zniechęca się tym. W rodzinnych Węgrzynowicach wie, że Henek „uczy się na inżyniera” i to zobowiązuje go do dalszych wysiłków. Pomagają mu w

tym koledzy z brygady, która dla wszystkich tych młodych, przeważnie dzieci małych chłopów, stała się prawdziwą szkołą charakteru.

Brygada im. Kowalowa ma dziś ustaloną opinię w fabryce. Osiąga przeciętnie 118 proc. normy, mimo iż przed rokiem wielu z jej członków nie potrafiło wykonać swej bazy. Duszą brygady jest Janka Janicka, ZMP-ówka i przodownica pracy, córka łódzkich włókienników, która nie tylko zorganizowała brygadę, ale czuwa nad jej pracą i osiągnięciami.

Jej to w olbrzymiej mierze jest zasługą, że w Zakładach im. Waryńskiego brygada im. Kowalowa jest wzorem dla całej tkalni.

Rok istnienia tej brygady — to nie tylko tysiące metrów tkanin ponad plan, wyprodukowanych dzięki metodzie Kowalowa, ale to także tacy tkacze jak: Grad, Janicka, Olejnik, Wereniuk, Kwiatkowska czy Mosteckie, to nowi ludzie śmiało i odważnie budujący swą przyszłość.

Zespół młodych Kowalców powinien znaleźć jak najwięcej naśladowców nie tylko w ZPW im. Waryńskiego, ale we wszystkich zakładach włókienniczych w Polsce! (w)

— Wykonaliśmy plan w 103,6 proc.!



Chłopi powiatu Przasnysz woj. warszawskiego odstawili zbiorowo w dniu 4. XI. 1951 r. 277 q zboża i tegoż dnia złożyli Warszawskiej Wojewódzkiej Radzie Narodowej meldunek: „Roczny plan skupu zboża wykonaliśmy w 103,6 proc.” Na zdjęciu: magazynier Stanisław Wiśniewski przyjmuje przywiezione zboże na punkcie skupu G. S. w Czernicach.

CAF — fot. Baranowski



L. S. — Zrozumiałe, że dziecko Pani, chore na odrę nie może przebywać w żłobku, gdyż groziłoby to zarażeniem innych dzieci. Jeżeli ma Pani odbywać służbę wojskową, a obecność Pani przy chorym dziecku jest konieczna, gdyż nie posiada Pani nikogo z rodziny kto by mógł ją zastąpić — radzimy przedstawić zaświadczenie komitetu domowego w Wydziale Zdrowia. Zechce Pani zgłosić się z wymienionym zaświadczeniem do kierownika wydziału, dr Cholewiusa (Piotrkowska 113). Otrzyma Pani zasiłek, gdyż Rząd Ludowy otacza troskliwą opieką rodziny wojskowych.

CZYTELNICY, którzy zwracają się do redakcji w sprawie brakujących numerów „Expressu II.” — zechcą napisać bezpośrednio do RSW „Prasa”, Łódź, ul. Piotrkowska Nr 96 — Dział Wydawniczy.

ZYGMUNT PIETRUSZKA: — O niewłaściwym stylu pracy komitetu domowego i blokowego — zechce Pan zawiadomić referat komitetów blokowych przy prezydium Rady Narodowej tej dzielnicy, na terenie której Pan zamieszkuje.



ŚRODA, 14 LISTOPADA

13.30 W rytmie walca i tanga. 13.45 Audycja szkolna dla klas V — VII. 14.10 Utwory na flet z towarzyszeniem fortepianu. 14.30 „Parchomienko — żołnierz rewolucji” — odeńk powieści Iwanowa. 14.50 Koncert rozrywkowy orkiestry rozgłośni szczecińskiej P.R. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Wszelchnia Radiowa — kurs I. 16.20 Program lokalny. 17.05 Pogadanka sportowa. 17.15 Muzyka ludowa. 17.40 „Pochód przyjaźni”. 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 18.00 Radiowy konkurs ekrów. 18.30 Wszelchnia Radiowa — kurs II. 18.50 Program lokalny. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Koncert z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — transmisja z Moskwy. 21.30 „Wspomnienia robotnicze”. 21.50 Koncert. 22.30 Muzyka taneczna. 23.10 Muzyka symfoniczna z płyt.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki ul.: Limanowskiego 1, Piotrkowska 26, Piotrkowska 103, Zagłównicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 80, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67 i Al. Kościuszki 48.

KOMUNIKAT OKR. ZW. CECHÓW W ŁODZI

Rzemieślnicy, którzy złożyli zapotrzebowania na talony żywnościowe na miesiąc listopad b.r. — skierują swych pracowników do biur Cechowych celem odbioru talonów do dnia 15.IX. 1951 r.

IAN-KURCZAB



Wiosenny Kostium

DITTY REINGLASS

38)

Przypomniał jej to teraz, ale tak spokojnym głosem, że zaniechała dalszych wykrętów. Umilkła i patrzyła w okno. Bert powiedział, podobnie jak ojciec niegdyś na ulicy:

— Muszę się tobą zająć, Ditt; mam wrażenie, że jesteś na zleję drodze.

Nawet ton jego głosu był podobny do ojcowskiego.

— Jutro pracuję na stadionie, Ditt, chciałabyś pójść ze mną tam, do naszych?

— Do FDJ-u? Przecież ja nie należę do nich.

— Każdy, kto chce pokoju, należy do nas, a ty przecież tak strasznie boisz się wojny.

— Boję się, ale... — nie była przygotowana na tę propozycję — jutro przecież niedziela.

— Właśnie dlatego będziemy mogli cały dzień popracować razem.

— Więc ty pracujesz w niedzielę?

— A jakże. Jeszcze bardziej, niż w dzień powszedni, bo nie przeszkadza mi praca zawodowa.

— A kiedy ty odpoczywasz, Bert?

— Właśnie tam, przy pracy — roześmiał się. — A teraz idź spać, Ditt, obudz cię jutro wcześniej.

— Jutro? — przeciągnęła to słowo. — Przecież to jedyny dzień, kiedy mogę się wyspać.

Pogłaskał pieszczotliwie jej rękę.

— Zobaczysz, jak szybko przedzie ci ochota do snu. U nas jest tak, jak mówi Heinz Herzfeld: sen boi się naszych pieśni, a zmęczenie naszych zamiarów.

Bardziej od sentencji Heinza zainteresował ją on sam.

— Heinz jest u was? Ten wytworny Heinz?

— Właśnie ten.

Heinz Herzfeld. Pierwsze żywe rumieńce na twarzy Ditty, pierwsze upajające sny o spacerze z Heinzem, o północy z nim do kina, o pierwszym pocałunku i pierwsze wielkie rozczarowanie, gdy po wspólnej wyprawie do kina odprowadził ją do domu i nie zaproponował ponownego spotkania.

— Może pójdę, ale... Bert, gdybym by-

ła bardzo śpiąca, nie wyciągaj mnie siłą z łóżka, dobrze? Przrzekasz?

— Przrzekam — leżał już nakryty koldrą. — Ach, żeby tego twojego Harrego diabli wzięli! Straciłem przez niego godzinę snu.

Ditta nie miała nic przeciwko pobożnemu życzeniu brata. Pósuwając się po ciemku w kierunku swojego łóżka, potknęła się o leżącą na ziemi paczkę. Ogarnęła ją nagła, niepohamowana ochota obejrzenia zawartego w niej materiału. Z paczką w rękę wymknęła się do łazienki. Nieprędko stamtąd wyszła, a po powrocie tak była podniecona urokiem materiału, że długo jeszcze leżała w łóżku z otwartymi oczyma, aby nie zagubić jego pięknego deseni.

Usnęła z postanowieniem pójścia jutro, właśnie jutro, bo niedziela i będzie miała dużo czasu, do krawcowej. Pani Egerle na pewno ucieszy się nową robotą i nie będzie miała przeciw niedzielnej wizycie. Dla upewnienia się o tym, pomyślała o ojcu, który przywitałby każdego klienta w niedzielę równie serdecznie jak w dzień powszedni, byle tylko taki się zjawił.

ROZDZIAŁ XI.

Rudi nie był zadowolony ze swojej gadatliwości w restauracji. Z Harrym wiązały go inne jeszcze, nie tylko towarzyskie sprawy. Sprawy natury niesłychanie dyskretnej. Często, a tak intrygująca niewiasty nieobecność Rudiego na Ku-dam-

nie związana była właśnie z tymi sprawami. Zmuszały one Rudiego do licznych wyjazdów na tereny okupacji radzieckiej. Podróże swoje podejmował chętnie, wracał z nich wesoły, rozbawiony, niecierpliwie należał do „diety” i wolnych, niezależnych wieczorów i nocy na Ku-damnie. Nazywał wtedy Harrego swoim Harrimanem i wykazywał dużo cierpliwości przy dyktowaniu tysięcy szczegółów, które wydawały mu się po prostu nie ważne, a które Harry skrzętnie i niesłychanie skrupulatnie notował.

Ważne szczegóły umiał ten były oficer SS dobrze sprzedawać. Informował o nich swojego „Harrimana” w bardzo ogólnych zarysach, a cenę za nie stawał dopiero wówczas, gdy kupujący tracił już cierpliwość i zaczynał Rudiego obsypywać stekiem wyzwisk. Bo Harry w życiu „handlowym” nie był podobny do tego z kawiarni, czy restauracji. Używał słów, do których nawet Rudi musiał przyzwyczajać swoje ładnie uformowane ucho. Mówił chrapliwie, wulgarnie, z pasją, która według Rudiego była jego właściwą naturą.

Nie, Rudi nie był zadowolony z siebie, gdy skręcił potem w kierunku dworca przy ogrodzie zoologicznym. Nie był zadowolony również, gdy na pierwszym piętrze narożnego domu przy Tauenzienerstrasse, stojąc w przejściu, przyglądał się rozległemu lokalowi kawiarni, zatłoczonemu ludźmi. Trafiał właśnie na rewie bielizny damskiej.

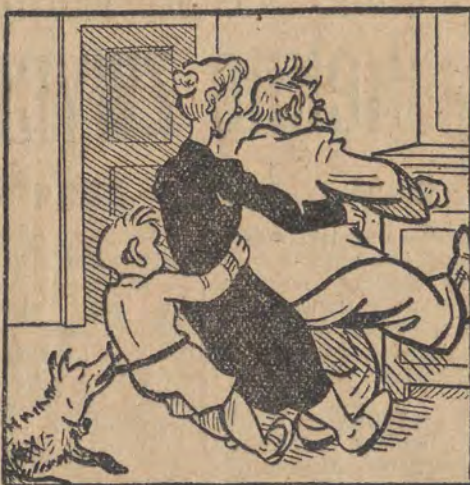
(D.c.n.)



WICEK: — Nie mogę w żaden sposób wyciągnąć szuflady z tego nowego kredensu. U-uch!... Nie idzie... U-uch!... Nic z tego, brak mi już siły ciągnąć!...
WACEK: — Sprowadzę Alojzego na pomoc!



WICEK: Oni też nie mogą dać rady!
WACEK: — Zupełnie tak samo jak w znanej bajce. „Dziadek za szufladę, babka za dziadka, ciągną, ciągną, wyciągnąć nie mogą!”



WICEK: — Pomoc nadeszła, uwaga!
WACEK: — A więc będzie tak: „Dziadek za szufladę, babka za dziadka, wnuczek za babkę, Mruczek za wnuczką — ciągną, ciągną, wyciągnąć nie mogą!”



WICEK: — Masz i wyciągnęli szufladę!
WACEK: — Uważam, że fabryki przemysłu drzewnego powinny staranniej wykańczać meble, żeby drzwi i szuflady do brzo się otwierały!

Pod kątem

Rozlały się wody szeroko...

...Wody przybywało coraz więcej. Rozlewała się ona coraz szerzej, stawała się z każdą chwilą głębsza, ciemniejsza.

Aż wreszcie deszcz ustął. Z poza chmur ukazał się skrawek błękitnego nieba. Nikt jednak nie odważył się zbliżyć do wody. Tylko mali chłopcy bez troski obsiedli brzegi i z ogromną uciechą wpatrywali się w odpływające coraz dalej łódzkie.

Sądziacie, Czytelnicy, że to opis powodzi na Podkarpaciu, czy oberwania się chmury w Pieninach? Ależ, nie! To po prostu opis tego, co się działo wczoraj po południu u zbiegu ulic Piotrkowskiej i Przejazd w niejakim mieście Łodzi.

Budowniczość dróg miejskich „rozwiązali” zakręt przed „Pedetą” autostradową, nadając mu solidną pochyłość. Dla samochodów itp. pojazdów mechanicznych na pewno to bardzo zdrowo, ale mniej zdrowo dla ludzi, którzy po niewielkim nawet deszczu muszą po kostki brnąć w wodzie, lub szerokim łukiem okrążyć nagromadzone wody. Bo to i katar i buty i czas w ogóle...

Piszemy o tym już nie pierwszy raz. A tak bardzo chcielibyśmy, żeby to był raz ostatni... Bo przecież jeżeli można zbudować drogę wygodną dla pojazdów, to chyba również można coś wymyślić dla ludzi, żeby na drugą stronę ulicy mogli przejść suchą stopą. (na)

Z pomocy lekarskiej korzystamy również w podróży

Nowe legitymacje ubezpieczeniowe

Rodziny żołnierzy leczą się bezpłatnie

Zakłady pracy rozprowadzają obecnie legitymacje ubezpieczeniowe nowego typu. W Łodzi otrzymało je dotychczas około 50 tysięcy osób.

Legitymacje dawne są ważne nadal, nowe otrzymują tylko nowi pracownicy, oraz ci których stare legitymacje, w części przeznaczonych na wpisy zaświadczenia o zatrudnieniu, zostały już wypełnione. Wydanie nowej legitymacji powinno

Cenne zobowiązania pocztowców zwiększenia kolportażu prasy ludowej

Kierownik agencji pocztowej Zdżary ob. Władysław Chojnacki i listonosz wiejski ob. Franciszek Nieszporek zobowiązali się plan werbunku czytelników „Poradnika Rolnika”, „Kalendarza Robotniczego” oraz „Kalendarza Uczniowskiego” na rok 1951 wykonać na miesiąc przed terminem tj. do dnia 30 listopada br.

Listonosz wiejski ob. Nieszporek zobowiązał się poza tym sprzedać w bm. 50 książek Biblioteki Prasy Partyjnej, zaś kierownik agencji Chojnacki rozprowadzi 20 tychże książek.

Ob. ob. Chojnacki i Nieszporek wzywają do współzawodnictwa i pomocy w mówianiu podobnych zobowiązań wszystkie placówki pocztowe w obwodzie Rawa Mazowiecka i w dystrykcji łódzkiej.

Pomiot amerykańskiej kultury

Ohydni mordercy ujęci

„Natchnienie” do zbrodni czerpali ze szczekaczek „Głosu Ameryki”, BBC i Madrytu

...mówi Madryt, Radio Nacional de Espana... Głos Ameryki na daje wiadomości dobre czy złe... Tu mówi Londyn...

I płyną z głośnika słowa pełne jadu i nienawiści, bajki o dobrobycie, peany na cześć amerykańskiego stylu życia, w którym rządzi prawo pięści i rewolweru.

Karmili się nimi Kubera i Woźniak, Witasik i Łuczak, młodzi ludzie, którym Państwo Ludowe umożliwiło naukę, dało pracę. Chłonili płynące z zachodu kłamstwa i postanowili przeschwiecić „amerykańską kulturę” na teren łódzki.

Jan Kubera, zam. w Łodzi przy ul. Sąddeckiej 21, lat 19. Odsiadywał już karę 3 lat więzienia za sabotaż w cegielni.

Włodzimierz Woźniak, zam. w Regnach, pow. Brzeziny. Lat 21. Czasowo przebywający w Łodzi. Skazany w 1946 r. na 12 lat więzienia za udział w bandzie. 4 lata darowano mu w drodze łaski. Na dalsze cztery lata zwolniony warunkowo. Obaj wyszli z więzienia we wrześniu. Otrzymali pracę. Woźniak zarabiał 1200 zł miesięcznie.

Zdzisław Witasik, lat 23. Zygmunt Łuczak, lat 27:

Czterech młodych ludzi, którzy nazwali siebie „Orletami Andersa”.

Pierwszą ich zbrodnią było steroryzowanie milicjanta, któremu zabrali broń. Potem mieli dokonać napadu na sklep komisowy MHD przy ul. Piotrkowskiej. Ale w sklepie było za dużo ludzi i na pad się nie udał.

Potem nadszedł dzień — 29 września.

W Aleksandrii, tuż obok Łucmierz, na przeciwko przystanku tramwajów podmiejskich, zdążających do Ozorkowa, jest restauracja. Owego wieczoru, oprócz

To kłóci się z życiem...

O biletach ulgowych

— Wolno mi sprzedać co najmniej 10 biletów ulgowych. Mniej — w żadnym wypadku!

— Ale jesteśmy tylko we dwóch, więc wystarczą nam w zupełności dwa bilety!...

Dialog ten toczył się między kapralami K.D. i K.T., a kasjerką Teatru Wojska Polskiego. Kaprale, będący przejazdem w Łodzi, pragnęli godziwie spędzić wolny wieczór i wybrali się do teatru. Ale radość, jaka ich ogarnęła, gdy weszli do przybytku sztuki, przysła przed kasą. Kasjerka bowiem, pragnąc być w zgodzie z obowiązującą ją instrukcją, odmówiła stanowczo sprzedaży dwóch indywidualnych biletów ulgowych. I żołnierze musieli zrezygnować z rozrywki kulturalnej, której tak bardzo pragnęli.

„Czy takie zarządzenie jest słuszne?” — pytały autorzy listu. — W dodatku obowiązuje ono w innych teatrach. Gdy zrezygnowani, udaliśmy się do „Lutni”, która wystawiała tego wieczoru „Czarodziej” — też nam odmówiono!... — Czy wojskowy, który jest przejazdem w Łodzi, rzeczywiście nie może otrzymać indywidualnego biletu ulgowego do teatru?

Z pytaniem tym zwróciliśmy się do kierownictwa Teatru W.P. w Łodzi. Okazuje się, że istotnie zarządzenie takie obowiązuje. Ale... Teatr Wojska Polskiego w Łodzi jako jedyny w całym kraju „wyłamał się” i wprowadził indywidualne kupony ulgowe, które pozwalają na dyspozycję zakładów pracy, szeregu instytucji, nie wyłączając Komendy Miasta. Mogą więc i pracownicy i wojskowi korzystać indywidualnie z ulgowych kuponów. Tylko że... Komenda Miasta jak i liczne instytucje nie o tych ulgowych kuponach nie wiedziały. Nie wszystkich bowiem o tym powiadomiono...

A poza tym — jeżeli „wyłamanie się” Teatru Wojska Polskiego w Łodzi z obowiązującego zarządzenia odbyło się za wiedzą i aprobatą władz zwierzchnich, dlaczego za tym przykładem nie poszły inne teatry?

Coś tu jest nie w porządku. List naszych Czytelników — wojskowych powinien stać się motorem do zrewidowania obowiązującego zarządzenia.

Kłóci się ono wyraźnie z życiem. (p)

właściciela Ignacego Steglańskiego, znajdowały się w niej jeszcze trzy osoby: Stanisław Filipiak, prezes Gminnej Spółdzielni SCh. zamieszkały w gminie Topola, Bronisław Wróblewski, zam. we wsi Gawrony i robotnik rolny Maksymilian Pędzimaż. Obok w mieszkaniu należącym do Steglańskiego mieszkał jako sublokator funkcjonariusz MO Stanisław Darmach, z żoną i dwuletnim dzieckiem.

Czterech gangsterzy zabili ich wszystkich. Ocalało tylko dziecko, którego nie zauważyli. Zabili po to, by zrabować 260 zł. Pieniężni dzielił się u rodziców Witasika, przy wódecie, jak w amerykańskich filmach.

I potem dalsze napady Kubery i Woźniaka. Na sklep GS w Dobroniu, na kierownika GS w gminie Witonia, na milicjanta w Łasku. Ten ostatni wyczyn miał miejsce 9 listopada. W sobotę 10-go wszyscy czterej zostali schwytani. Za kilka dni staną przed Sądem Wojskowym. Odpowiadać będą w trybie doraźnym.

Czterech młodych ludzi, którzy audycje Głosu Ameryki i BBC uczynili zbrodniarzami, którzy mimo poprzedniej, wrogiej działalności mieli możliwość powrotu do normalnego życia i z niej nie skorzystali. I znak szczególny, jednokowy u wszystkich — długie, „jaskółkowe” włosy.

A od BBC do zbrodni — droga niedaleka. (m)

Udogodnienia dla uczących się ludzi pracy

Szkoły korespondencyjne umożliwiają każdemu kontynuowanie nauki

Państwowe ogólnokształcące szkoły korespondencyjne stopnia licealnego prowadzone są u nas od roku szkolnego 1950-51.

W Łodzi mamy dwie szkoły tego typu; mieszczą się one przy ul. Piłsudskiego 6. Szkoły te przeznaczone są dla tych, którzy nie mogą korzystać z nauki normalnej — czy to ze względu na pracę zawodową, czy też ze względu na dużą odległość od szkoły, czy wreszcie na skutek obłożnej choroby, np. osoby przebywające w sanatoriach.

Do szkoły korespondencyjnej zapisać się może każdy, kto ukończył 16 rok życia i okaże się zaświadczeniem pracy. Uczniowie w szkołach korespondencyjnych otrzymują podręczniki i komentarze, metodyczne. Egzaminy w szkołach tych odbywają się dwa razy do roku, w końcu czerwca lub na początku lipca oraz w końcu sierpnia.

Dla ułatwienia pracy uczniom organizowane są zespoły samokształceniowe. Każda grupa posiada opiekuna w osobie nauczyciela, u którego uczniowie mogą korzystać z indywidualnych porad.

Nasi czytelnicy PISZA

Może to poskutkuje

Droży Wicek i Wacek! Piszemy do Was z Żar k.Zagania. Przyjdźcie do nas i przekonajcie się, jaki chleb wypieka Żarska Sp. Spożywców. Tatuś nasz, gdy kończy pracę na kolei często sam kupuje i przynosi nam chleb, którego jeść nie możemy. Bo raz był w chlebie smur, drugi raz kawałek węgla, a teraz już dwa razy — robaki. Skargi tutaj nie poskutkowały, to może ten list do Was poskutkuje.

Dzieci pracownika kolejowego S. D. (nazwisko i adres znane redakcji)

Apelujemy do władz PSS o zajęcie się piekarnią w Żarach, aby tego rodzaju niespodzianki nie miały więcej miejsca.

MPK usprawnia komunikację tramwajową na terenie Łodzi

Przed paru dniami nadeszły do Łodzi dwa pierwsze w tym roku nowe wagony silnikowe produkcji krajowej. Do końca br. łódzki tabor tramwajowy zasilą jeszcze 23 podobne wozy.

Poza tym dążąc do usprawnienia komunikacji tramwajowej, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne przeprowadza przebudowę szeregu pętlic na terenie Łodzi.

W najbliższych dniach gotowa już będzie pętlica przy ul. Srebrzyńskiej. Dzięki temu „10-ka” skróci okres postojów na krańcówce, gdyż nie będzie musiała już manewrować na trasie.

Za tydzień zaś rozpocznie się przebudowa węzła na skrzyżowaniu ulic Rudzkiej i Pabianickiej. Jedyny dotychczas w tym miejscu rozjazd był powodem częstych opóźnień tramwajów. (bk)

Sukces

gimnastyków polskich
w Paryżu

Z okazji X Krajowego Kongresu FSGT odbyły się w Paryżu zawody gimnastyczne w konkurencji kobiet i mężczyzn między reprezentacjami FSGT i CRZZ. Zawody w obu konkurencjach wygrał Polacy.

W konkurencji kobiet 170,28:163,74 pkt., a w konkurencji mężczyzn 330,65:314,82. W drużynie polskiej bezkonkurencyjną była mistrzyni świata Helena Rakoczy, która zdecydowanie wygrała wszystkie konkurencje.

W konkurencji mężczyzn Paweł Gaca w punktacji ogólnej zwyciężył przed mistrzem Francji Pruvost. Po Gacy i Pruvost dalsze miejsca aż do siódmego zajęli Polacy.

Postępową prasę francuską poświęca wiele miejsca zawodom gimnastycznym z udziałem zawodników polskich, podkreślając wysoki poziom i wyrównaną klasę, jaką zademonstrowała reprezentacja CRZZ.

Mistrzowskie drużyny
NRD i Niemiec zach.
spotkały się na lodzie

Drużyna mistrza hokejowego NRD Chemie Weisswasser gościła ostatnio w Krefeld (Niemcy zachodnie), gdzie na miejscowym sztucznym lodowisku rozegrała spotkanie towarzyskie z hokejowym mistrzem Niemiec zachodnich — Preussen Krefeld.

Hokeiści NRD stanowili równorzędny przeciwnik, choć przegrali 2:6 (0:0, 2:6, 0:0). W zespole Preussen grali Kanadyjczyk Trotter i Szwed Goesta, którzy sami zdobyli 4 bramki.

Wyścig kolarski w Albanii
wygrał Muriqi

Z okazji Miesiąca przyjaźni albańsko-radzieckiej, rozegrany został w Albanii wyścig kolarski na trasie Tirana — Szkodra — Durazzo — Berat — Vlora — Elbasan — Tirana. Dystans 630 km podzielony został na 6 etapów.

Zwyciężył Fadil Muriqi (Spartak Szkodra) w czasie 23 godz. 11 min. 25 sek., co daje przeciętną szybkość 27,100 km-godz. 2) Koco Steria — 23:22,45 godz.; 3) Pejzi Pavata.

Motocykliści
zdobywają II-gą licencję
Będą mogli startować w poważnych imprezach

W zorganizowanym przez łódzkie Ogniwo raidzie motocyklowym startowało 55 zawodników, ubiegających się o punkty potrzebne do uzyskania II licencji. Wyniki:

kat. do 125 ccm — 1) Włodzimierski Włók. Ł. 2 pkt., 2) Sztokfiż Wł. Ł. 2 pkt.;

kat. do 250 ccm — 1) Worsa Gw. Ł. 9 pkt., 2) Tomankiewicz Gw. Ł. 27 pkt.;

kat. do 350 ccm — 1) Brzeziński Bud. Ł. 2 pkt., 2) Woszczyna Ogn. Tarnów 5 pkt.;

kat. powyżej 350 ccm — 1) Śliwa Ogn. Tarnów 8 pkt., 2) Malarowski Wł. Ł. 19 pkt.;

przyczep — 1) Art Wł. Ł. 3 pkt., 2) Użarewiczówna Ogn. Ł. 9 pkt.;

TEATRY

Nowy — „Horsztynski” — 18,30
Wojska Polskiego — „Zwykły człowiek” — 19.
Powszechny — „Ożenek z posagiem” — 19.
Mały — „Papsy” — 19,30
Muzyczny — „Czardasza” — 19,15
Pinokio — „Gulliver w krainie liliputów” — 17.
Arlekin — „Złota rybka” — 17.

KINA

BAJKA — Chłopak z naszego miasta — 18, 20
BAŁTYK — Kawaler Złotej Gwiazdy — 16, 18, 30, 21
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 16, 17, 18, 19, 20, 21
MODA GWARDIA (dla młodzieży) — Samotny zagłęb — 16, 18, 20
MUZA — Pogromca atomu — 18, 20
POLONIA — Kawaler Złotej Gwiazdy — 16, 18, 30, 21
PRZEDWIOŚNIE — Ostatni rejs — 18, 20
REKORD — Czekaj na mnie — 18, 20
ROBOTNIK (dla młodzieży) — Ostatni Mohikanin — 17, 19
ROMA — Wołga, Wołga — 18, 20
SOJUSZ (Nowe Złotno) — Oni mają ojczyznę — 19
STYLOWY — Matężstwo Katarzyny — 18, 20
SWIT — Skrzydlaty dorożkarz — 18, 20
TATRY — Ślub z przeszkodami — 16, 18, 20
WISLA — Kawaler Złotej Gwiazdy — 15, 30, 18, 20, 30
WŁÓKNIAK — nieczynne
WOLNOŚĆ — Kawaler Złotej Gwiazdy — 15, 17, 30, 20
ZACHĘTA — Cyrk — 18, 20



Mimo zaciętej walki CWKS przegrał

Piękne zwycięstwo piłkarzy „Dynamo”



Sportowcy radzieccy zademonstrowali w Warszawie świetną, zespołową grę

Rozegrane wobec 50 tys. widzów międzynarodowe spotkanie piłkarskie między drużyną radziecką Dynamo (Tbilisi) a Centralnym Wojskowym Klubem Sportowym zakończyło się zwycięstwem Dynamo 2:0 (2:0). Bramki zdobyli Wardimiadi i Paniukow.

W loży honorowej Stadionu Wojska Polskiego zajęli miejsca członkowie Rządu RP z premierem Józefem Cyrankiewiczem i wicepremierem Aleksandrem Zawadzkiem na czele, przewodniczący Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Edward Ochab, przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz, przewodniczący Zarządu Głównego ZMP Władysław Matwin oraz przedstawiciele Głównego Komitetu Kultury Fizycznej z przewodniczącym Józefem Farugą.

Na mecz przybył także chargé d'affaires Ambasady ZSRR w Warszawie, Zaikin i członkowie Ambasady.

Punktualnie o godz. 12.40 na boisko wbiegają wśród niemiłkących oklasków, piłkarze obu drużyn. W imieniu sportowców Ludowego Wojska Polskiego drogi gości wita szef Domu Wojska Polskiego, ppłk. Hubert.

Po przemówieniu kierownika drużyny radzieckiej, publiczność długo manifestowała, wznosząc okrzyki na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć Związku Radzieckiego i Wodza całej postępowej ludzkości, Wielkiego Stalina.

Następnie odegrano hymny radziecki i polski, po czym zawodnicy obu drużyn rozrzućli kwiaty wśród publiczności.

STEFANISZYN W OPRESJI...

Po 10-minutowej „rozgrzewce” i losowaniu boisk sędzia Czchaturaszwili daje znak rozpoczęcia meczu.

Już od pierwszych minut zarysowuje się zdecydowana przewaga drużyny

Dynamo. Szybkie ataki zespołu radzieckiego stale zagrażają bramce Stefaniszyna, który z najwyższym trudem broni wiele niebezpiecznych strzałów. Napastnicy Dynamo strzelają dużo i z każdej pozycji, a defensywa CWKS nie potrafi upilnować szybko zmieniających pozycje napastników.

PROWADZA 1:0...

W 23 minucie atak zespołu radzieckiego kończy się zdobyciem bramki przez Wardimiadi. Utrata bramki nie peszy Polaków, przeciwnie formacja obronna CWKS stopniowo opanowuje sytuację. Obrona i pomoc lepiej kryją graczy radzieckich, nie dopuszczając ich do strzału, jednak brak współpracy z atakiem sprawia, że gra toczy się w większości na przedpolu CWKS.

...I WKRÓTCE 2:0

Atak polski gra w tym okresie bardzo słabo. Sporadyczne wypadki napastników nie są groźne, gdyż Polacy, dokładnie pilnowani przez defensywę Dynamo, nie potrafią wyrobić

sobie dogodnej pozycji do strzału. Nie celne podania uniemożliwiają przeprowadzenie skutecznej akcji. W dalszym ciągu stroną atakującą jest Dynamo. W 42 minucie Paniukow strzela z bliskiej odległości „główką” i goście prowadzą 2:0.

GŁOS MA CWKS

Po przerwie obraz gry ulega wyraźnej zmianie. CWKS gra dużo lepiej, zdobywając przewagę w polu. Atak wzmocniony Oprychem, który przeszedł z pomocy na łącznika, gra dużo skuteczniej, ale w dalszym ciągu mało skutecznie. Miejsce Oprycha w pomocy zajął Kalus, Dwernickiego na lewym skrzydle zastąpił Olejnik.

Zmiany te wzmocniły piątkę ofensywną CWKS. Obrona i pomoc wioskowych wypadła po przerwie również znacznie lepiej, walcząc zacięcie o każdą piłkę i powstrzymując z powodzeniem ataki Dynamo. W 20 min. Sasiadek zmienia Wojciechowski II, a w 10 minut później opuszcza boisko kontuzjowany Breiter. CWKS gra od tej pory w dziesiątkę. Ostatnie minuty gry należą znowu do dru-

żyny radzieckiej, która nie może jednak uwidocznić swej przewagi zdobyciem bramki wobec skutecznej gry tria obronnego gospodarzy.

CWKS, mimo szybkiego tempa gry w ciągu całego meczu, dorównywał pod względem kondycyjnym zespołowi Dynamo. Technicznie, jak i taktycznie zespół radziecki był o klasę lepszy. W drużynie radzieckiej imponowała szybkość, jak również doskonała gra kolektywna — wszystkie linie współpracowały ze sobą wzorowo.

MOCNE PUNKTY DRUŻYN

Najlepszą formacją zwycięzców był atak, w którym wyróżnił się szybki prawoskrzydłowy Dżodżua oraz trójka środkowa. Lewoskrzydłowy Czkuaseli wypadł nieco słabiej wobec dobrej gry obrońcy CWKS Durnioka. Pomoc i obrona gości grały twardo i skutecznie, powstrzymując z powodzeniem chaotyczne akcje napadu polskiego i wspierając własny atak celnymi podaniami. Bramkarz Marganija miał mało okazji zademonstrowania swej klasy.

W zespole CWKS najlepszym graczem był bramkarz Stefaniszyn, którego interwencje obronili CWKS od wyższej porażki. Oprócz niego wyróżnili się Durniok na obronie i Orłowski w pomocy. Najlepszą linią wioskowych był atak. Zawiedli tu Breiter (dokładnie pilnowany przez Dżapsze) oraz Sasiadek. Najlepszym graczem w ataku był Oprych.

Braki w wyszkoleniu technicznym nadrobił CWKS wielką ambicją i doskonałą kondycją, co pozwoliło drużynie wioskowych prowadzić, szczególnie w drugiej połowie meczu, swarta grę z wicemistrzem piłkarskim ZSRR.

Składy drużyn: Dynamo — Marganija, Eloszwili, Szarszwilidze, Paniukow, Dżapsza, Antadze, Dżodżua, Gagnidze, Wardimiadi, Gogoberidze, Czkuaseli.

CWKS — Stefaniszyn, Durniok, Korynt, Szczepański, Orłowski, Oprych (Kalus), Sasiadek (Wojciechowski II), Janeczek, Breiter, Olejnik (Oprych), Dwernicki (Olejnik).

Sędzią głównym zawodów był Czchaturaszwili (ZSRR). Na liniach sędziowali Przybysz i Gryniowski.

Ostatni mecz ligowy

Łódzianie przegrali
spotkanie z Górnikiem radlińskim 1:3 (0:3)

Ostatnie w tegorocznym sezonie spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy państwowej między Górnikiem z Radlina a łódzkim Włóknierzem wygrali zasłużenie Górnicy w stosunku 3:1 (3:0). Dzięki temu zwycięstwu drużyna śląska zajęła ostatecznie drugie miejsce w tabeli i tym samym zdobyła tytuł wicemistrza.

Górnicy narzucili z miejsca ostre tempo i w pierwszej połowie spotkania zdobyli wyraźną przewagę. Doskonale dysponowany atak gospodarzy umieścił trzy razy piłkę w siatce Szczyrzyńskiego ze strzałów Sobka, Frankiego i Szlegera.

Po przerwie gra była wyrównana. Jeden z wypadów łódzian przyniósł im w ostatniej minucie gry honorową bramkę ze strzału Hogendorfa.

Górniki (Stalino)
remisuje w Bułgarii
z CDNV

Radziecka drużyna piłkarska Górniki (Stalino) rozegrała ostatni mecz w ramach swojego tournée po Bułgarii.

W Sofii wobec 30 tys. widzów Górniki remisował z mistrzem Bułgarii CDNV 0:0.

Najlepsze zespoły
spotkają się dzisiaj
pod koszem i przy siatce

W ramach imprez sportowych Międzyzastępcy przyjaźni polsko-radzieckiej odbędzie się dzisiaj w sali MDK zawody piłki ręcznej. Początek o godz. 17-ej.

W siatkówce męskiej spotkają się AZS i reprezentacja Łodzi, a w koszykówce męskiej i kobiecej staną naprzeciw siebie dwie reprezentacje Łodzi.

W boksie — bez zmian
Słaby poziom
pięściarzy Włókniarza

W hali na Widzewie rozegrano mecz bokserki o mistrzostwo drugiej ligi między Włóknierzem II a Ogniwnem. Spotkanie to zakończyło się wynikiem remisowym 10:10.

Oto rezultaty poszczególnych walk (na pierwszym miejscu pięściarze Włókniarza):

W muszej — Różycki zwyciężył Kubalę, w koguciej — Łukowski przegrał z Boczkarskim, w piórkowej — Włodarczyk wypunktował Gościński.

W lekkiej — Lewandowski uległ wysoko Waludze, w lekkopółśredniej — Jędrzejczyk zdecydowanie wypunktował Kurowskiego, posyłając go kilkakrotnie na deski, w półśred-

nej — Zuchowski przegrał z Dudkiem. W lekkośredniej — Ponanta wygrał ze Ślupskim, w średniej — Ślawniewicz przegrał z Nowakiem, zapożnawszy się kilkakrotnie z deskami, w półciężkiej — Walaszczuk remisował z Ziembickim tak jak w ciężkiej — Kosiński z Pietrzykowskim.

Poziom meczu słaby. Najciekawsze walki stoczyli Jędrzejczyk — Kurowski, Łukowski — Boczkarski i Kosiński — Pietrzykowski.

Z frontu walk
o mistrzostwo
ligi koszykowej

W ostatnich spotkaniach ligi koszykowej uzyskano następujące wyniki: Kolejarz Ostrów — Kolejarz W-wa 47:39 (20:20).

AZS W-wa — Ogniwo Kr. 43:33 (23:17).

Kolejarz Poz. — Spójnia Gd. 36:34 (23:18).

Tenis stołowy
w świetlicy fabrycznej

Tenisistów stołowi zakładów przem. włókiennego im. Reymonta rozegrali ostatnio spotkanie towarzyskie z kolegami z zakładów dziewiarskich im. Wojska Polskiego, zwyciężając 9:0. Punkty dla nich zdobyli Pytliczek, Adamski i Miłkojczyk — po 3.

Siatkarki Unii
na II miejscu

Rozegrany w Gdańsku dwudniowy turniej piłki siatkowej z udziałem 4 najlepszych drużyn polskich: Kolejarza Gdańsk, Unii Łódź, Spójni Warszawa i AZS Warszawa, zakończył się zwycięstwem gdańskiego Kolejarza, który nie przegrał ani jednego spotkania. Drugie miejsce zajęła Unia Łódź, 3) AZS Warszawa, 4) Spójnia Warszawa.

Wyniki: Kolejarz — Unia 3:0, (15:10, 15:9, 15:12), Kolejarz — Spójnia 3:0 (15:6, 15:13, 15:7), Unia — Spójnia 3:0 (15:3, 15:12, 15:10), Unia — AZS 3:1 (5:15, 15:8, 15:1, 15:9), AZS — Spójnia 3:0 (15:4, 15:4, 15:9).

Raniszewski zwycięża
w zawodach żużlowych
w Bydgoszczy

Rozegrane w Bydgoszczy żużlowe wyścigi motocyklowe zgromadziły na torze ZS Gwardia 16 czołowych żużlowców Polski. Na starcie zabrakło Szwendrowskiego, Olejniczaka i Głapiaka.

Zawody prowadzone były w 20 biegach. W ogólnej punktacji zwyciężył II wicemistrz Polski Raniszewski (Gwardia) — 15 pkt. przed Sucheckim (CWKS) i Kurkiem (Gwardia), którzy zdobyli po 13 pkt. Nowy rekord toru — 1,29,8 min. ustanowił Suchecki.

Zawodnikom przyglądało się ponad 25 tys. widzów.

Ogłoszenia drobne

KUPIE radio nie-POSZUKUJE pomie-
nadające się do na-
prawy. Oferty Pra-
sa, Piotrkowska 104a
„Radioamator”.
8732

POSZUKUJE osoby
do platnej współpracy
cy społecznej. „Pra-
sa”, Piotrkowska
104a „Bystrość”.
8731-186-94.

ZAGINĄŁ pies gry-
fon, maści brazo-
wej Nr znacznika 268
Odprowadzić za wy-
nagrodzeniem Łódź.
sa”, Piotrkowska
Wolczńska 53, H.
Herszkowicz, tel.
8731-186-94.